

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 października 2016 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi Widzewa w Łodzi, sygn. akt II C 401/14 w sprawie z powództwa W. M. przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. o zadośćuczynienie w kwocie 6.000 zł i o odszkodowanie w kwocie 3.065 zł:

1. oddalił powództwo,
2. zasądził od W. M. na rzecz Towarzystwa (...) i (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 1 217,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,
3. zasądził od W. M. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. kwotę 1 217,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,
4. nakazał zwrócić (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. ze środków Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi kwotę 400,00 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki uiszczonej na poczet przeprowadzenia dowodów, zaksięgowanej pod pozycją (...) / (...).

Powyższe rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego zostało oparte na ustaleniu, że w dniu 1 czerwca 2011 roku, W. M. przebywał na terenie term w B.. Poruszając się boso w strefie restauracyjnej wewnętrznej obiektu, nie będącej strefą basenową, W. M. poślizgnął się, zaś upadając uderzył łokciem w posadzkę.

Po wyżej wskazanym upadku powoda, sanitariusze udzielili powodowi pierwszej pomocy, łokieć powoda został schłodzony i unieruchomiony za pomocą szyn, kramera i bandaża elastycznego, po czym powód o własnych siłach wstał i odszedł z miejsca zdarzenia.

Nawierzchnia w miejscu, gdzie doszło do wskazanego powyżej upadku powoda była wówczas sucha, nie było wody na płytkach. Skóra powoda także wówczas była sucha tak, że nie było potrzeby jej osuszania przed założeniem powodowi opatrunku. W. M. nie posiadał w chwili zdarzenia na nogach obuwia basenowego.

W miejscu, gdzie doszło do wskazanego powyżej upadku powoda temperatura jest wyższa o około 2 stopni C. od temperatury wody w basenach termalnych, co sprzyja parowaniu. W czasie wyżej wskazanego zdarzenia w miejscu, gdzie doszło do tego zdarzenia było bardzo ciepło.

G. S., który został wezwany na miejsce wyżej wskazanego zdarzenia bezpośrednio po wyżej wskazanym upadku powoda, od razu po tym zdarzeniu i udzieleniu powodowi pomocy spisał notatkę, którą pozwany załączył do odpowiedzi na pozew. W dniu 3 czerwca 2011 roku powód udał się do szpitala, gdzie stwierdzono u powoda wieloodłamowe złamanie dalszej nasady kości ramiennej lewej.

W miejscu wyżej wskazanego zdarzenia nawierzchnia wyłożona została (...), posiadającymi atest i certyfikat antypoślizgowy. Płytki takie są kładzione w obiektach typu termy, basenowo – rekreacyjne, takich jak ten w B., gdzie doszło do wyżej wskazanego zdarzenia.

Przy wejściu do obiektu term w B. znajduje się tablica informacyjna z regulaminem, w którym informuje się o zasadach zachowywania się na terenie tego obiektu. Zgodnie z punktem pierwszym części ogólnej tego regulaminu, zakup biletu wstępu na teren obiektu term w B. traktowany jest jako zapoznanie się i zaakceptowanie warunków regulaminu. W punkcie czwartym części ogólnej i punkcie pierwszym regulaminu – zasad korzystania z obiektu term w B. wskazano, iż podczas pobytu na terenie obiektu należy bezwzględnie stosować się do tego regulaminu oraz instrukcji użytkownika urządzeń i atrakcji obiektu. Natomiast, zgodnie z punktem siódmym tego regulaminu – zasady korzystania z obiektu, na terenie obiektu istnieje obowiązek poruszania się w obuwiu basenowym.

W chwili wyżej wskazanego zdarzenia na barierkach oddzielających strefę podejścia do bufetu wywieszono były tablice ostrzegawcze informujące o zakazie poruszania się po obiekcie boso i nakazie korzystania z kłapek.

Osuszaniem płytek, sprzątaniem wody, utrzymywaniem czystości na terenie term w B. zajmowała się w dacie wyżej wskazanego zdarzenia (...) sp. z o.o. z siedzibą we W., działająca na podstawie umowy zawartej z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B.. (...) sp. z o.o. z siedzibą we W. w zakresie prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej trudni się świadczeniem usług czynności sprzątania, utrzymywania czystości w obiektach.

W strefie restauracyjnej term w B. nawierzchnia została tak ukształtowana aby ułatwić spływanie wody. W strefie, w której doszło do wyżej wskazanego zdarzenia, czyszczenie nawierzchni odbywa się za pomocą maszyny czyszczącej, która osusza posadzkę, ściąga wodę i czyści nawierzchnię, albowiem nie ma tam rynien, do których można ściągać wodę. Stosowane są także ręczne ściągaczki wody, mopy i szmatki. W strefie tej nie ma basenów z wodą. Nadto, pracownicy pracujący przy barze mają obowiązek zwracać uwagę osobom z firmy sprzątającej o istniejących zabrudzeniach nawierzchni. Potrzeba sprzątania jest także sygnalizowana przez kierowników zmian. Pracownicy mają wydzielone strefy, którymi się zajmują, na bieżąco monitorują stan płytek, potrzebę sprzątania i osuszania.

Czasami na terenie term w B. zdarzają się wypadki dotyczące dzieci, które biegają i przewracają się. Zdarzają się także wypadki osób dorosłych. Łącznie, takich zdarzeń jest dziesięć, jedenaście w ciągu roku. Wypadki te dotyczą przede wszystkim osób, które poruszają się bez obuwia basenowego.

Obiekt budowlany term w B. został oddany do użytku i funkcjonuje na podstawie pozwolenia na użytkowanie obiektu budowlanego wydanego przez Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Z..

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. miała w dacie wyżej wskazanego zdarzenia zawartą umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z Towarzystwem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W..

Sąd Rejonowy wskazał, że powód nie zapłacił w maksymalnym terminie wskazanym przez ustawodawcę w art. 130<sup>4</sup> k.p.c. zaliczki na wydatki związane z przeprowadzeniem wnioskowanego przez siebie dowodu z zeznań świadka, mimo zobowiązania powoda - czego dowodem jest zarządzenie znajdujące się na karcie 67 w związku z pocztowym potwierdzeniem odbioru przesyłki znajdującym się na karcie 72 - jako zgłaszającego taki wniosek dowodowy łączący się z wydatkami, a to z mocy art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. - do uiszczenia takiej zaliczki w terminie maksymalnym wskazanym przez ustawodawcę w art. 130<sup>4</sup> k.p.c. Przepis art. 130<sup>4</sup> § 1 i § 2 k.p.c. stanowi, że strona, która wnosi o podjęcie czynności połączonej z wydatkami, obowiązana jest uiścić zaliczkę na ich pokrycie w wysokości i terminie oznaczonym przez sąd, który to termin nie może być jednak dłuższy niż 14 dni, o czym stanowi ów przepis, chyba, że strona mieszka lub ma siedzibę za granicą, wówczas wyznaczony termin nie może być krótszy niż jeden miesiąc. Stosownie zaś do treści art. 130<sup>4</sup> § 4 k.p.c., sąd podejmie czynność połączonej z wydatkami, jeżeli zaliczka zostanie uiszczona w oznaczonej wysokości i w oznaczonym terminie, nie dłuższym niż wyznaczony przez ustawodawcę przepisem art. 130<sup>4</sup> § 1 i § 2 k.p.c. Zobowiązanie do uiszczenia takiej zaliczki należy zatem nakładać przed podjęciem czynności mogącej łączyć się z wydatkami, a nie po przeprowadzeniu takiej czynności i nie w sytuacji, gdy faktycznie już pojawią się takie wydatki. Wskazuje na to brzmienie art. 130<sup>4</sup> § 1 i 2 i 4 k.p.c. wskazywanych powyżej. Nadto, za taką interpretacją, to jest zobowiązania do uiszczenia zaliczki na wydatki przed podjęciem czynności mogącej łączyć się z wydatkami, przemawia także brzmienie art. 130<sup>4</sup> § 3 k.p.c. Przepis ten stanowi o tym, że jeżeli okazuje się, że przewidywane lub rzeczywiste wydatki są większe od wniesionej zaliczki, przewodniczący wzywa o jej uzupełnienie w trybie określonym w § 2 tego przepisu. Mając na względzie przytoczoną treść art. 130 § 1 i § 2 i § 4 k.p.c. i okoliczności przedmiotowej sprawy, Sąd Rejonowy pominął czynność połączonej z wydatkami w postaci dowodu z zeznań świadka zgłoszonego przez powoda i nie przeprowadził tego wnioskowanego przez powoda dowodu. Przepis art. 130<sup>4</sup> k.p.c. odnosi się do wszelkich czynności procesowych, które mogą łączyć się z wydatkami. Takim wydatkiem jest zwrot kosztów podróży oraz utraconego zarobku lub dochodu świadka, na co wskazuje przepis art. 5 ust. 1 pkt. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. nr 167, poz. 1398 ze zm.), dalej wskazywanej

jako „ustawa”. Stosownie do treści art. 85 ustawy, świadkowi przysługuje zwrot kosztów podróży, kosztów noclegu i utraconych zarobków lub dochodów związanych ze stawiennictwem w sądzie. Stosowne sumy przyznawane są świadkowi na jego wniosek, po uprzednim pouczeniu świadka o prawie do żądania zwrotu kosztów, o czym stanowi przepis art. 92 ustawy. W świetle wskazanych przepisów ustawy nie sposób zaprzeczyć istniejącej możliwości wydatkowania przez sąd sum w toku procesu tytułem wydatków łączących się z przeprowadzeniem dowodu z zeznań świadka, którą to możliwość poniesienia wydatków należy ocenić jako realnie istniejącą, znajdującą swoje oparcie we wskazanych powyżej przepisach bezwzględnie obowiązujących i zasadach doświadczenia życiowego wskazujących, że osoba, która musiała dojechać do sądu by być przesłuchaną jako świadek, w konsekwencji, która poniosła choćby taki koszt, to jest związany z dojazdem do sądu, będzie chciała uzyskać zwrot tego poniesionego kosztu, a może żądać także przecież zwrotu utraconych zarobków lub dochodów związanych ze stawiennictwem w sądzie. W przypadku złożenia w takiej sytuacji przez świadka wniosku na podstawie art. 85 i art. 92 ustawy, Sąd musi przyznać świadkowi sumę pieniędzy, która zgodnie z ustawą jest wydatkiem. To, że w praktyce sądowniczej przepis art. 130<sup>4</sup> k.p.c. jest stosowany do dowodów z opinii biegłych nie oznacza, że nie może być on stosowany w innych przypadkach aniżeli dowody z opinii biegłych sądowych, jeśli są do tego jurydyczne podstawy, a tak jest w przypadku przeprowadzenia dowodu z zeznań świadka, a to z przyczyn i na podstawie wskazywanej powyżej w tym uzasadnieniu. Dla wszystkich sytuacji mogących wywoływać, pociągać konieczność wydatkowania jakichś sum pieniędzy został wprowadzony przez ustawodawcę przepis art. 130<sup>4</sup> k.p.c. do ustawy z dnia 17 listopada 1964 roku Kodeks postępowania cywilnego. Przepis ten jest przejawem zasady kontradiktoryjności procesu cywilnego wyrażającej się tym, że proces cywilny dotyczy spraw prywatnych obywateli, za którymi nie stoi interes publiczny w ich rozstrzyganiu, dlatego to strony winny pokrywać koszty procesu cywilnego, bez konieczności obciążania nimi Skarbu Państwa na którymkolwiek etapie postępowania sądowego, a de facto obciążania wszystkich obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, dla których proces podmiotów uczestniczących w takim postępowaniu jest bez znaczenia, nie rzutuje na prawa i obowiązki innych osób aniżeli uczestniczące w takim procesie. Na koniec tej części rozważań podkreślić raz jeszcze należy, że treść przepisu art. 130<sup>4</sup> k.p.c., wskazującego, że ponoszenie przez strony procesu zaliczek dotyczy „czynności połączonej z wydatkami”, należy rozumieć jako czynności „mogącej łączyć się z wydatkami”, przy uwzględnieniu zasad doświadczenia życiowego i okoliczności konkretnego przypadku. Odmienne rozumienie treści przepisu art. 130<sup>4</sup> k.p.c. i ograniczenie stosowania tej normy wyłącznie do przypadków „czynności połączonej z wydatkami”, a więc takiej, o której wiadomo już w momencie jej podejmowania, że będzie na pewno łączyć się z wydatkami, spowodowałoby, że przepis art. 130<sup>4</sup> k.p.c. nie miałby w ogóle zastosowania do czynności w postaci przeprowadzania dowodów w procesie. Nie można bowiem z pewnością stwierdzać w momencie podejmowania decyzji o przeprowadzeniu dowodu, że na pewno jego przeprowadzenie będzie się łączyło z wydatkami. Dla przykładu, dowód z opinii biegłego nie musi łączyć się z wydatkami, a jedynie może łączyć się z wydatkami. To bowiem, czy przeprowadzenie tego dowodu będzie łączyło się z wydatkami zależy od biegłego, tego, czy biegły złoży wniosek o zapłatę za wykonaną pracę i poniesione wydatki. Zdarzają się przecież sytuacje, gdy biegły uzupełniając i wyjaśniając dotychczasową opinię nie żąda dodatkowego wynagrodzenia, a przecież także i w takich sytuacjach przewodniczący bądź sąd żąda zaliczki na pokrycie wydatków w postaci przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, co czyni na podstawie art. 130<sup>4</sup> k.p.c. Tak samo jest w przypadku osoby przesłuchiwanej jako świadek. Dodatkowo, przepis art. 130<sup>4</sup> § 3 k.p.c., odnosząc się do regulacji z art. 130<sup>4</sup> § 1 i 2 k.p.c., wskazuje na „przewidywane wydatki”. Także takie sformułowanie daje asumpt do twierdzenia, że każdy przypadek czynności procesowej, której przeprowadzenie li tylko może łączyć się z wydatkami podlega obowiązkowi zastosowania normy art. 130<sup>4</sup> k.p.c. W realiach przedmiotowej sprawy zgłoszony przez powoda świadek mieszka w N., gdzie – co jest wiedzą powszechną – nie ma komunikacji miejskiej, co oznacza, że do sądu w Nowym Targu, który przesłuchiwałby tego świadka w trybie pomocy sądowej, świadek ten musiałby jechać samochodem, zważywszy na odległość dzielącą miejsce jego zamieszkania i siedzibę sądu w Nowym Targu, co także jest wynikiem wiedzy powszechnej. Podróż w takich warunkach łączy się z wydatkami, których zwrotu świadek ten mógłby skutecznie żądać. Na koniec wskazać jeszcze należy, że pobranie zaliczki na wydatki związane z przeprowadzeniem czynności procesowej mogącej łączyć się z wydatkami nie oznacza utraty przez stronę prawa do odzyskania uiszczonej z tego tytułu kwoty. Jest tak, albowiem w przypadku, gdyby zaliczka nie została wykorzystana, stronie uiszczającej taką zaliczkę wpłacona suma jest zwracana z urzędu przez sąd, a to na podstawie art. 84 ustawy. W przypadku zaś spożytkowania uiszczonej

zaliczki, strona która ją uiściła ma prawo do jej odzyskania od przeciwnika procesowego, jeśli wygra proces, na podstawie przepisów o kosztach procesu z ustawy z dnia 17 listopada 1964 roku Kodeks postępowania cywilnego.

Nadto, dowód z zeznań świadka zgłoszony przez powoda był bez znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie, o czym należy przesądzić mając na względzie treść zakreślonej tezy dowodowej dla tego środka dowodowego i przyczyny, dla których Sąd oddalił powództwo, które zostały wyjaśnione powyżej w tym uzasadnieniu. Mianowicie, świadek ten miałby zeznawać co do krzywdy i szkody majątkowej powoda, co przy przesądzeniu o braku podstaw do obciążenia pozwanych odpowiedzialnością za szkodę powoda stanowiłoby jedynie bezzasadne przedłużenie procesu, sprzeczne z postulatem wyrażonym w normie art. 6 k.p.c., bo przeprowadzenie dowodu co do tych okoliczności nie mogłoby wpłynąć na treść rozstrzygnięcia, które to rozstrzygnięcie i tak byłoby takie samo jak obecnie po przeprowadzeniu tego dowodu co do wskazanych powyżej okoliczności. Natomiast, jeśli chodzi o okoliczności zdarzenia będącego źródłem szkody powoda, to należało uznać je za bezsporne, a to z powodów wskazywanych powyżej w tym uzasadnieniu. Zatem, bezzasadnym byłoby przeprowadzanie dowodu co do okoliczności, które nie są przedmiotem sporu, a nawet przeprowadzanie w takiej sytuacji dowodu byłoby sprzeczne z normą art. 227 k.p.c., stosownie do treści którego to przepisu dowody przeprowadza się co do okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia w sprawie i tylko co do takich okoliczności, które są sporne.

Sąd Rejonowy oddalił wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron. Dowód z przesłuchania stron ma charakter dowodu uzupełniającego, którego przeprowadzanie winno być ograniczone do wyjątkowych przypadków, takich tylko, gdy danych okoliczności spornych mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia nie można ustalić, udowodnić za pomocą innych środków dowodowych. Treść przepisu art. 299 k.p.c. i źródło pochodzenia dowodu z przesłuchania stron dają podstawę do wskazanej powyżej interpretacji. W przedmiotowym przypadku nie było potrzeby korzystania z tego subsydiarnego źródła dowodowego w postaci dowodu z przesłuchania stron w zakresie dotyczącym okoliczności zdarzenia będącego źródłem szkody powoda. Te okoliczności mogły być ustalone za pomocą innych źródeł dowodowych, takich jak na przykład świadkowie, dokumenty. Dodatkowo, jeśli chodzi o okoliczności zdarzenia będącego źródłem szkody powoda, to należało uznać je za bezsporne, a to z powodów wskazywanych powyżej w tym uzasadnieniu. Zatem, bezzasadnym byłoby przeprowadzanie dowodu co do okoliczności, które nie są przedmiotem sporu, a nawet przeprowadzanie w takiej sytuacji dowodu byłoby sprzeczne z normą art. 227 k.p.c., stosownie do treści którego to przepisu dowody przeprowadza się co do okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia w sprawie i tylko co do takich okoliczności, które są sporne. Jeśli zaś chodzi o pozostałe okoliczności objęte tezą dowodową zakreśloną dla tego środka dowodowego, to dowód z przesłuchania stron zgłoszony przez powoda był bez znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie. Mianowicie, powód miałby zeznawać co do krzywdy i szkody majątkowej doznanej przez siebie, co przy przesądzeniu o braku podstaw do obciążenia pozwanych odpowiedzialnością za szkodę powoda stanowiłoby jedynie bezzasadne przedłużenie procesu, sprzeczne z postulatem wyrażonym w normie art. 6 k.p.c., bo przeprowadzenie dowodu co do tych okoliczności nie mogłoby wpłynąć na treść rozstrzygnięcia, które to rozstrzygnięcie i tak byłoby takie samo jak obecnie po przeprowadzeniu tego dowodu co do wskazanych powyżej okoliczności.

Sąd oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron z tych samych powodów, dla których oddalony został wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron.

Sąd Rejonowy oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego chirurga ortopedy. Wniosek ten był bowiem bez znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie, o czym należy przesądzić mając na względzie treść zakreślonej tezy dowodowej dla tego środka dowodowego i przyczyny, dla których Sąd oddalił powództwo, które zostały wyjaśnione powyżej w tym uzasadnieniu. Mianowicie, biegły ten miałby wypowiadać się co do krzywdy i szkody majątkowej powoda, co przy przesądzeniu o braku podstaw do obciążenia pozwanych odpowiedzialnością za szkodę powoda stanowiłoby jedynie bezzasadne przedłużenie procesu, sprzeczne z postulatem wyrażonym w normie art. 6 k.p.c., bo przeprowadzenie dowodu co do tych okoliczności nie mogłoby wpłynąć na treść rozstrzygnięcia, które to rozstrzygnięcie i tak byłoby takie samo jak obecnie po przeprowadzeniu tego dowodu co do wskazanych powyżej okoliczności.

Sąd Rejonowy oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu fizyki. Wniosek ten był bowiem irrelevantny dla rozstrzygnięcia w sprawie, o czym należy przesądzić mając na względzie treść zakreślonej tezy dowodowej dla tego środka dowodowego i ustalenia poczynione przez Sąd w tym postępowaniu. Mianowicie, biegły ten miałby wypowiadać się co do „współczynnika tarcia posadzki” na termach w B. „w stanie po zamoczeniu wodą”, jak to wskazano w tezie dowodowej zakreślonej dla tego środka dowodowego. Sąd Rejonowy podał, że ustalił jednak, że posadzka na termach w B. w miejscu upadku powoda skutkującego jego szkodą była sucha. Biegły ten miałby wypowiadać się także, czy posadzka na termach w B. spełnia „wszelkie normy bezpieczeństwa”, jak to wskazano w tezie dowodowej zakreślonej dla tego środka dowodowego, czy posiada „odpowiednie atesty antypoślizgowe”. Sąd ustalił jednak, że posadzka na termach w B. w miejscu upadku powoda skutkującego jego szkodą miała atesty wymagane dla posadzek kładzionych w tego typu miejscach co termy. Nadto, pamiętać należy, że cała budowla term w B., z zatem wraz z posadzkami położonymi na terenie tych term, została dopuszczona do użytkowania decyzją administracyjną, która to decyzja jest prawomocna. Zatem, powód, który nie kwestionował faktu wybudowania obiektu term w B. zgodnie z normami prawa budowlanego, nie kwestionował prawidłowości podjętej decyzji administracyjnej o dopuszczeniu do użytkowania tego obiektu, popada w wewnętrzną sprzeczność zgłaszając wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu fizyki co do wskazanych powyżej okoliczności, a nadto nie może skutecznie w tym postępowaniu dowodzić o zastosowaniu niewłaściwych kafli na terenie term, albowiem godziłoby to w autonomię postępowania administracyjnego i skutków wydanych decyzji w takim postępowaniu, które są prawomocne.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, że (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B., jako właściciel obiektu, na którym doszło do wskazanego powyżej zdarzenia z udziałem powoda, mogłaby ponosić odpowiedzialność odszkodowawczą, jednakże wyłącznie wówczas, gdyby spełnione były wszystkie przesłanki z normy art. 415 k.c.

(...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. łączyła z pozwanym Towarzystwem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, obowiązująca w dniu 1 czerwca 2011 roku, to jest w dniu, w którym doszło do wskazanego powyżej zdarzenia z udziałem powoda. Pozwane towarzystwo ubezpieczeń przejmuje odpowiedzialność za ubezpieczonego na podstawie zawartej między tymi podmiotami umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, a to z mocy wskazanego powyżej przepisu art. 822 k.c., który stanowi o tym, że przez umowę odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność ponosi ubezpieczający, albo osoba, na której rzecz umowa została zawarta. (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. nie można jednak postawić zarzutu winy, koniecznego w świetle unormowania art. 415 k.c. do tego by obciążyć ten podmiot odpowiedzialnością za zdarzenie z dnia 1 czerwca 2011 roku będące źródłem szkody powoda. W konsekwencji, nie ma podstawy prawnej do obciążenia Towarzystwa (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W. odpowiedzialnością za zdarzenie z dnia 1 czerwca 2011 roku będące źródłem szkody powoda.

Przypadek powoda z dnia 1 czerwca 2011 roku należy uznać jedynie za nieszczęśliwy wypadek, do którego doszło w wyniku nieuwagi samego powoda, lekceważenia przez powoda jego obowiązków umownych, o których stanowił regulamin, w postaci obowiązku poruszania się w obuwii. Powód, poruszając się na terenie term w B., który to obiekt jest obiektem basenowo – rekreacyjnym, winien był zachować szczególną ostrożność w poruszaniu się. Naturalnym jest, że na nawierzchniach w tego typu obiekcie może gromadzić się woda i może być ślisko. W związku z tym powód winien był zastosować się do postanowień regulaminu obowiązującego na terenie tego obiektu i mieć na sobie obuwie basenowe, również w strefie restauracyjnej, który to obowiązek na powodzie spoczywał po tym jak powód kupił bilet uprawniający go do wejścia na teren tych term. Powód tym bardziej powinien chodzić w obuwii basenowym w miejscu, gdzie doszło do upadku powoda, albowiem na barierkach oddzielających podejście do bufetu znajdowały się widoczne i duże ostrzeżenia informujące o zakazie poruszania się bez kłapek. Powód zlekceważył obowiązek chodzenia w obuwii basenowym, zlekceważył widoczne ostrzeżenia i poruszał się boso. Powód zlekceważył także zasady wiedzy powszechnie znanej stanowiące o tym, że tam gdzie może być woda, gdzie są kafle, należy przemieszczać się ostrożnie. Powód nie może skutecznie obciążać innych odpowiedzialnością za swoją nieuwagę, zaniechanie, lekceważenie obowiązków umownych i wynikających z norm wiedzy powszechnej. Wskazać przy tym

należy, że w chwili wypadku jakiemu uległ powoda w dniu 1 czerwca 2011 roku, nawierzchnia w miejscu, gdzie doszło do upadku była sucha. Jediną przyczyną poślizgnięcia się powoda było niekorzystanie z wymaganego obuwia i poruszanie się bosą, możliwe, że jeszcze inne czynniki po stronie powoda takie jak choćby pośpiech.

Odpowiedzialność na jakiej mogliby odpowiadać pozwani wynika z zasady zawinienia i normy art. 415 k.c. Nie jest zaś to odpowiedzialność na zasadzie ryzyka. Oznacza to, że nie można za każde zdarzenie obarczać odpowiedzialnością podmiot, przeciwko któremu wystąpiło się z roszczeniem. Przypisanie odpowiedzialności w przedmiotowym przypadku pozwany łączyłoby się z naruszeniem reguł odpowiedzialności na zasadach zawinienia za własne działanie lub zaniechanie i byłoby tożsame z przyjęciem odpowiedzialności pozwanego na zasadzie ryzyka.

Niezależnie od powyższego Sąd Rejonowy wskazał, iż pozwane (...) sp. z o.o. z siedzibą w B. ze swojej strony dopełniło starań w stopniu należytych by zapewnić bezpieczeństwo osobom korzystającym z usług term w B.. Utrzymanie czystości nawierzchni, usuwanie z niej wody na terenie term w B. powierzono zewnętrznemu, wyspecjalizowanemu podmiotowi, którego pracownicy zostali wyposażeni w maszyny, które osuszają, ściągają wodę i czyszczą nawierzchnię, który to podmiot zawodowo zajmuje się tego typu działalnością. Tak też było w czasie, gdy doszło do wyżej wskazanego zdarzenia z udziałem powoda. Nadto, sama nawierzchnia term w B. została wykonana z płytek ceramicznych posiadających certyfikat antypoślizgowy, dostosowanych i zakładanych w tego typu obiektach. Dodatkowo, nawierzchnia na terenie, gdzie doszło do wyżej wskazanego zdarzenia z udziałem powoda, została tak ukształtowana aby ułatwić spływanie wody. Mając na uwadze wszystko powyższe, brak jest podstaw by twierdzić, że strona pozwana zaniedbała swoje obowiązki jako właściciel, zarządca obiektu term w B. i w sposób niewłaściwy utrzymywała nawierzchnię tych term w czystości. Świadczy o tym także i to, że jedynie incydentalnie na terenie term w B. zdarzają się przypadki uszkodzeń klientów korzystających z tych term, a i te przypadki, które mają miejsce są wynikiem niestosowania się przez osoby korzystające z obiektu term w B. do zapisów regulaminu. Można na podstawie takich faktów dojść do przekonania, czerpiąc przy tym z zasad doświadczenia życiowego, że gdyby rzeczywiście pozwany nienależycie dbał o utrzymanie nawierzchni term w B. w postaci utrzymywania stanu suchości nawierzchni i czystości, do takich zdarzeń jak będące udziałem powoda dochodziłoby w większej ilości. Podkreślenia jeszcze wymaga, że nawet, jeśli w jakichś miejscach terenów term w B. pojawiły się miejsca śliskie, to nie oznacza to jeszcze, że pozwany jest temu winien. Należy bowiem wziąć pod uwagę to, że teren term jest terenem, gdzie osoby odwiedzające korzystają z basenów, saun, zjeżdżalni wodnych i poruszają się po obiekcie mokre, roznosząc przez to wodę. Zatem, pełne wyeliminowanie wilgotności nawierzchni i związanego z tym ryzyka upadku nie jest możliwe. Temu celowi zapewne służy obowiązek ciągłego noszenia przez osoby odwiedzające obuwia basenowego, który to obowiązek powód zlekceważył. Na uwagę zasługuje, że staranność pozwanego sprowadziła się do zapewnienia nawierzchni antypoślizgowej i ciągłego monitorowania jej stanu, osuszaniu przez wykwalifikowane osoby, celem zapobieżenia takim wypadkom, jak będący udziałem powoda. W tych okolicznościach nie można pozwanemu stawiać zarzutu nienależytego wywiązywania się z zapewnienia bezpieczeństwa dla osób przebywających na obiekcie term w B., bo oznaczałoby to nałożenie na pozwanego obowiązku niemożliwego do spełnienia przezeń. Mianowicie, takie postępowanie oznaczałoby obarczenie pozwanego odpowiedzialnością za niewykonywanie w sposób nieustający, nieprzerwany, ciągły, jednocześnie na każdym odcinku obiektu term prac polegających na osuszaniu nawierzchni. Dlatego też pamiętając, że podstawą odpowiedzialności niniejszego przypadku faktycznego jest zasada winy a nie zasada ryzyka, nie można przyjąć odpowiedzialności strony pozwanej. Powód zdaje się wywodzić odpowiedzialność pozwanego jedynie ze swojego twierdzenia, że skoro poślizgnął się i upadł, to musiało być ślisko, a skoro tak było, to być nie powinno i należy uznać taki stan za zaniechanie podmiotu utrzymującego teren term w należytych stanie, skutkujące odpowiedzialnością za następstwa takiego upadku. Jest to pogląd błędny z przyczyn, na które Sąd wskazywał powyżej w tym uzasadnieniu.

Niezależnie od powyższych powodów oddalenia powództwa, podlegało ono oddaleniu i na tej podstawie, że pozwany (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. oddała umowę czynności osuszania nawierzchni na terenie term w B., czynności sprzątania wody, utrzymywania czystości na terenie tych term przedsiębiorstwu (...) sp. z o.o. z siedzibą we W., które zawodowo trudniło się świadczeniem tego typu usług. Powód nie odniósł się do takiego twierdzenia pozwanych, w związku z tym Sąd uznał tę okoliczność za bezsporną. W takiej zaś sytuacji obaj

pozwani w sprawie nie mogą ponosić odpowiedzialności, a to z mocy art. 429 k.c. Jest tak, albowiem (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. powierzyła wykonywanie czynności osuszania nawierzchni na terenie term w B., czynności sprzątania tam wody, utrzymywania czystości na terenie tych term profesjonalistom, bo podmiotowi zawodowo trudniącemu się wykonywaniem tego typu usług. Z jakością wykonania tychże czynności utrzymywania czystości i suchości nawierzchni na terenie tych term łączy się roszczenie powoda, który upatrywał swojej krzywdy w niewłaściwym, niedbałym wykonywaniu obowiązków utrzymywania obiektu term w B. w czystości i suchości nawierzchni.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł jak w punkcie drugim i trzecim sentencji wyroku, na podstawie przepisu art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zgodnie z wyrażoną w tym przepisie zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Na należne stronie pozwanej koszty procesu złożyły się: minimalna stawka zastępstwa procesowego każdego z pozwanych reprezentowanego przez pełnomocnika z wyboru – adwokata i radcę prawnego, wynosząca po 1 200,00 zł, oraz uiszczone przez pozwanych opłaty skarbowe od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie po 17,00 zł. W zakresie ustalania stawki minimalnej kosztów zastępstwa procesowego każdego pozwanego reprezentowanego przez pełnomocnika z wyboru, Sąd orzekł w oparciu o § 6 pkt. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 roku, poz. 490) oraz w oparciu o § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461). Na podstawie art. 84 ust. 2 w związku z art. 80 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Sąd Rejonowy orzekł, jak w punkcie czwartym sentencji wyroku.

Powyższy wyrok zaskarżył powód w całości zarzucając Sądowi Rejonowemu naruszenie:

- art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na pominięciu dowodów z przesłuchania powoda oraz oddaleniu wniosków dowodowych powoda zgłoszonych w pozwie,
- art. 162 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych o dopuszczenie dowodów z opinii biegłych w sytuacji gdy w sprawie wymagane było zasięgnięcie wiedzy biegłych różnych specjalności uzasadniających przypisanie pozwanym odpowiedzialności za zaistniałe zdarzenie. A w konsekwencji nierozpoznanie istoty sprawy i oddalenie powództwa pomimo konieczności ustalenia przesłanek warunkujących możliwość przypisania odpowiedzialności za zaistniałe zdarzenie pozwanym.

W konsekwencji sformułowanych zarzutów skarżący wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach sądowych. Ewentualnie w przypadku nie uwzględnienia apelacji skarżący wniósł o nieobciążanie powoda kosztami zastępstwa procesowego w postępowaniu przed Sądem II instancji.

W odpowiedzi na apelację pozwani wnieśli o oddalenie apelacji jako bezzasadnej oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się bezzasadna.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne.

Wbrew twierdzeniom apelacji, Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną (dokonaną z pominięciem zasad logicznego rozumowania, wiedzy i doświadczenia życiowego), a nie swobodną, ocenę zgromadzonego materiału dowodowego.

Odnosząc się do powyższego zarzutu należy wskazać, że w myśl powołanego przepisu art. 233 § 1 k.p.c. ustawy Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, że - wbrew twierdzeniom skarżącego - w okolicznościach rozpoznawanej sprawy Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o analizę całego zgromadzonego w toku postępowania rozpoznawczego materiału dowodowego i nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 i § 2 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego.

Podkreślenia wymaga, że skarżący powinien był wykazać, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, nie zaś ograniczać się do przedstawienia własnej, alternatywnej do ustalonej w toku postępowania pierwszoinstancyjnej wersji wydarzeń czy ich skutków. Strona apelująca powinna wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że sąd naruszył ustanowione w art. 233 § 1 k.p.c. zasady oceny wiarygodności oraz mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (por. postanowienie SN z 14.01.2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000/7-8/139 oraz wyrok SN z 7.01.2005 r., IV CK 387/04, Lex nr 1771263). Skarżący w apelacji warunkom tym nie sprostał.

Sąd Okręgowy nie dopatrył się wskazanych w apelacji zarzutów dotyczących postępowania dowodowego o takim charakterze istotności, że mogłyby mieć wpływ na wynik sprawy. Z tego względu należy stwierdzić, że Sąd I instancji nie naruszył art. 227 k.p.c. Sąd nie ma obowiązku prowadzenia postępowania dowodowego ponad potrzebę procesową, którą zgodnie z art. 217 § 3 k.p.c. wyznacza dostateczne wyjaśnienie okoliczności spornych. Gdy okoliczności te zostały dostatecznie wyjaśnione zgodnie z twierdzeniami strony zgłaszającej dowód, jak również gdy dowód jest nieprzydatny dla rozstrzygnięcia sprawy lub został powołany jedynie dla zwłoki, to jego pominięcie jest dopuszczalne (por. wyrok SN z dnia 25 września 1997 r., sygn. II UKN 271/97, wyrok SN z dnia 15 września 2011 r., sygn. II CSK 712/2010, wyrok S.A. w Białymstoku z dnia 28 sierpnia 2013 r., sygn. AUa 202/2013).

Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy nie prawidłowo oddalił wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z jego przesłuchania w charakterze strony na okoliczności zdarzenia, bowiem nie było wiadome, czy powód w momencie upadku miał założone obuwie basenowe. Okoliczność ta miała kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Należy nadmienić, że ratownik, który udzielał powodowi pomocy, nie widział momentu upadku powoda, nie był obecny przy tym zdarzeniu, nie można było wykluczyć, że powód miał założone klapki, jednakże z jakiś powodów po upadku je zdjął. Dlatego też Sąd Okręgowy przeprowadził ten dowód i na podstawie jego ustalił, że w momencie upadku powód stał, nie miał założonego obuwia basenowego na nogach. Dopiero od tego momentu okoliczności zdarzenia będącego

źródłem szkody powoda były bezsporne. Natomiast pozostałe okoliczności objęte tezą dowodową zakreśloną dla tego środka dowodowego były bez znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie.

Prawidłowo Sąd Rejonowy oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych z zakresu chirurgii – ortopedii na okoliczność aktualnego stanu zdrowia powoda w świetle następstw wypadku jakiemu uległ on w dniu 1 czerwca 2011 roku, rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych w związku z doznanymi obrażeniami, procesem leczenia oraz określenia procentu trwałego uszczerbku na zdrowiu, rokowań na przyszłość oraz zwiększonych potrzeb w tym konieczność korzystania z pomocy osób trzecich i wymiaru tej pomocy a także wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu fizyki na okoliczność zbadania współczynnika tarcia posadzki na basenie na terenie Term B. przy ulicy (...) w B. w stanie po zamoczeniu wodą a nadto określenia przez biegłego czy posadzka w wyżej wymienionym miejscu spełnia wszystkie normy bezpieczeństwa, czy posiadała odpowiednie atesty antypoślizgowe. W toku sprawy pozwane towarzystwo geotermalne zaprezentowało dowód, iż zamontowane płytki posiadają odpowiednie atesty i spełniają normy antypoślizgowe, zaś obiekt został odebrany i dopuszczony do użytku decyzją administracyjną. Oddalając wnioski dowodowe o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych, Sąd Rejonowy nie naruszył art. 278 k.p.c., albowiem prawidłowo Sąd I Instancji uznał, że nie były potrzebne wiadomości specjalne, co do opisanych w tezach dowodowych okoliczności i były one zbędne dla rozpoznania sprawy.

Nie można pominąć udowodnionej przez pozwanego okoliczności, że przy wejściu do obiektu term w B. znajduje się tablica informacyjna z regulaminem, w którym informuje się o zasadach zachowywania się na terenie tego obiektu. Zgodnie z punktem pierwszym części ogólnej tego regulaminu, zakup biletu wstępu na teren obiektu term w B. traktowany jest jako zapoznanie się i zaakceptowanie warunków regulaminu. W punkcie czwartym części ogólnej i punkcie pierwszym regulaminu – zasad korzystania z obiektu term w B. wskazano, iż podczas pobytu na terenie obiektu należy bezwzględnie stosować się do tego regulaminu oraz instrukcji użytkowania urządzeń i atrakcji obiektu. Natomiast, zgodnie z punktem siódmym tego regulaminu – zasady korzystania z obiektu, na terenie obiektu istnieje obowiązek poruszania się w obuwiu basenowym. W chwili zajścia zdarzenia - upadku powoda na barierkach oddzielających strefę podejścia do bufetu wywieszane były tablice ostrzegawcze informujące o zakazie poruszania się po obiekcie boso i nakazie korzystania z kłapek. Okoliczność ta została również udowodniona za pomocą zdjęć obiektu, na których widać tablice ostrzegawcze z zakazem poruszania się bez obuwiu basenowego. Bez znaczenia są twierdzenia powoda, że nie zapoznawał się z regulaminem. Z tego powodu pozwany nie może ponosić negatywnych konsekwencji.

Należy podnieść, że prawidłowo ustalił Sąd I instancji, że (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. nie można postawić zarzutu winy, koniecznego w świetle unormowania art. 415 k.c. do tego by obciążyć ten podmiot odpowiedzialnością za zdarzenie z dnia 1 czerwca 2011 roku będące źródłem szkody powoda. W konsekwencji, nie ma podstawy prawnej do obciążenia Towarzystwa (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W. odpowiedzialnością za zdarzenie z dnia 1 czerwca 2011 roku będące źródłem szkody powoda. Przypadek powoda z dnia 1 czerwca 2011 roku należy uznać jedynie za nieszczęśliwy wypadek, do którego doszło w wyniku nieuwagi samego powoda, lekceważenia przez powoda jego obowiązków umownych, o których stanowił regulamin, w postaci obowiązku poruszania się w obuwiu. Powód, poruszając się na terenie term w B., który to obiekt jest obiektem basenowo – rekreacyjnym, winien był zachować szczególną ostrożność w poruszaniu się. Naturalnym jest, że na nawierzchniach w tego typu obiekcie może gromadzić się woda i może być ślisko. W związku z tym powód winien był zastosować się do postanowień regulaminu obowiązującego na terenie tego obiektu i mieć na sobie obuwiu basenowe, również w strefie restauracyjnej, który to obowiązek na powodzie spoczywał po tym jak powód kupił bilet uprawniający go do wejścia na teren tych term. Powód tym bardziej powinien chodzić w obuwiu basenowym w miejscu, gdzie doszło do upadku powoda, albowiem na barierkach oddzielających podejście do bufetu znajdowały się widoczne i duże ostrzeżenia informujące o zakazie poruszania się bez kłapek. Powód zlekceważył obowiązek chodzenia w obuwiu basenowym, zlekceważył widoczne ostrzeżenia i poruszał się boso. Powód nie może skutecznie obciążać innych odpowiedzialnością za swoją nieuwagę, zaniechania stosowania się do regulaminu. Jedyną przyczyną poślizgnięcia się powoda było niekorzystanie z wymaganego obuwiu i poruszanie się boso. Brak jest bowiem związku przyczynowego pomiędzy szkodą jakiej doznał powód a działaniem lub zaniechaniem Bukowińskiego Towarzystwa (...).

Mając na uwadze powyższe, a także fakt, że w postępowaniu apelacyjnym nie ujawniono okoliczności, które Sąd drugiej instancji winien wziąć pod uwagę z urzędu, apelacja podlegała oddaleniu jako bezzasadna w oparciu o art. 385 k.p.c.

Rozstrzygając o kosztach postępowania apelacyjnego, Sąd Okręgowy nie obciążył powoda kosztami postępowania apelacyjnego. Sąd uznał, że obciążenie powoda pełnymi kosztami na rzecz pozwanych nie byłoby sprawiedliwe. Artykuł 102 k.p.c. przewiduje wyjątek od - odnoszącej się do obowiązku rozliczania kosztów postępowania - zasady odpowiedzialności za wynik procesu i pozwala na odstąpienie od niej „w szczególnie uzasadnionych wypadkach”. Fakt ich nastąpienia (bądź braku) podlega ocenie sądu orzekającego w jednostkowym przypadku, także na tle całokształtu rozpoznanej sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2012r II CZ 70/12 (publ. L.)).

W ocenie Sądu Okręgowego zachodziły w tej sprawie podstawy do zastosowania art. 102 k.p.c. W przedmiotowej sprawie powód wytaczając powództwo był przekonany co do zasadności swojego roszczenia. Powód dochodził zadośćuczynienia i odszkodowania a więc wynagrodzenia za szkodę niemajątkową. Działania powoda nie zmierzały do przedłużenia toku postępowania w sprawie. Ponadto sytuacja materialna powoda jest zła, bowiem utrzymuje się z niskiej emerytury. Dlatego też Sąd Okręgowy uznał, że obciążanie powoda na rzecz pozwanych kosztami postępowania apelacyjnego, stanowiącymi koszty zastępstwa procesowego byłoby sprzeczne z poczuciem sprawiedliwości.